

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Nr. 11.

Listopad

Rok VI.

# GŁOS EUCHARYSTYCZNY

PISMO MIESIĘCZNE

DLA

## KAPŁANÓW I WIERNYCH

POŚWIĘCONE SZERZENIU CZCI

DLA PRZENAJSW. SAKRAMENTU OLTARZA



Redakcja i Administracja: LWÓW, PL. KAPITULNY 7

Konto czekowe w P. K. O. 151.252

---

---

## DO PT. PRENUMERATORÓW!

Mimo że ustanowiliśmy bardzo niską prenumeratę i dopłatę do prenumeraty, którą należało przysłać do końca października, uiszczało ją bardzo mało odbiorców Głosu. Prenumeratory ci, nie zdają sobie sprawy, co znaczy przy dzisiejszym gwałtownym spadku marki szybkie wysłanie pieniędzy i że przez opóźnienie wyrządza się pismu największą krzywdę. Bardzo prosimy o spieszne płaćenie. Ustanawiamy prenumeratę do końca r. 1923:

**35.000 Mk. dla tych, którzy wpłacili na rok obecny po 2.500 M. na początku roku;**

**75.000 Mk. dla tych, którzy nic nie zapłacili, a numery otrzymali.**

Tym, którzy nadesła pieniądze do 15 listopada, nie będziemy już podwyższać prenumeraty.

Nie są to kwoty wielkie, jeśli się zważy, że gazeta, która przed wojną kosztowała 3 centy, kosztuje teraz 10.000.

Czeki załączyliśmy do poprzedniego numeru. Ktoby czeku nie otrzymał, niech go zakupi na poczcie i wypisze na nim Nr. 151.252, lub nadesła pieniądze przekazem.

Kto wpłacił prenumeratę lub dodatek do prenumeraty w ciągu października, nic już nie dopłaca.



---

---

**Tow. „Biblioteka Religijna“ we Lwowie pl. Kapitulny 7 poleca:**

Ks. Arcybiskup BILCZEWSKI: Listy pasterskie. Tom I, str. 602, cena 240.000; t. II, str. 320, ceną 180.000 M.

Ks. Arcybiskup TEODOROWICZ: Okruchy ewangeliczne. str. 358, cena 180.000 M.

(ceny bez poczty, ważne do 15 listopada).

Są to arcydzieła naszej literatury religijnej. Listy pasterskie poruszają w sposób przystępny najważniejsze sprawy, dotyczące Kościoła, życia religijnego i społecznego narodu. Okruchy ewangeliczne podają głęboko ujęte rozważania czytanych w niedziele wyjątków z Ewangelij.

---

---

# GŁOS EUCHARYSTYCZNY

PISMO  
MIESIĘCZNE  
DLA  
KAPŁANÓW  
I WIERNYCH,  
POŚWIĘCONE  
SZERZENIU CZCI  
DLA PRZENAJŚ.  
SAKRAMENTU  
OLTARZA.



Wychodzi  
15-go  
każdego  
miesiąca.

TREŚĆ: Rozmyślanie. — Nawiedzenie Najśw. Sakramentu. — O powo-  
łania kapłańskie. — Eucharystyczna krucjata dzieci. — Odpusty.  
— Murillo jako ministrant. — Kronika.

## Rozmyślanie.

**Eucharystja jest rękojnią i przedsmakiem nieba.**

### 1. Uwielbienie.

Uwielbiamy w najgłębszej pokorze Najwyższego Niebios Pana, Aniołów Króla, który tutaj w Hostji świętej założył z mi-  
łości ku nam swoją ziemską rezydencję.

W łagodnym blasku eucharystycznych promieni, który nie razi oczu naszych, przebywa Ten, który wśród niepojętej chwały swego Majestatu króluje na niebieskim tronie. Został z nami jako rękojnią i przedsmak chwały, którą nam w niebie zgotował.

Eucharystja zapewnia nam niebo. Pewność ta płynie ze słów Zbawiciela: „*Kto pożywa ciała mego, mieć będzie żywot wieczny. Jam jest chlebem, który z nieba zstąpił; kto we mnie wierzy, żyć będzie wiecznie*“.

Sam rozum wskazuje też, że Chrystus Pan, oddawszy się nam raz w Eucharystji, odda się nam także całkowicie i zupełnie w niebie.

Czemże jest niebo, jeśli nie wiecznym i pewnym posiadaniem Jezusa, połączeniem się z Jezusem całkowitem, zupełnym,

bez końca? My całkowicie w Nim, On cały w nas, oto niebo. Eucharystja jest prawdziwym posiadaniem Jezusa, sakramentalnem połączeniem się Nim. Jedyne sposob posiadania inny jest w niebie, a inny na ziemi. Tutaj dzieli nas od Jezusa sakramentalna zasłona i nie jesteśmy zdolni posiadać Go w nas zupełnie, bez obawy rozłączenia się z Nim. Kiedy go przyjmujemy do serca, jedynie wiara nasza świadczy nam o Jego obecności, podczas gdy zmysły nasze niczego nie odczuwają, owszem nawet ujemnie na wiarę wpływają i w pewnym stopniu ją osłabiają. W niebie oglądać Go będziemy twarzą w twarz bez obawy utraty. W Sakramencie ołtarza jest jednak ten sam Jezus obecnym, który króluje w niebie, gdzie się nam odda zupełnie i prawdziwie. Dlatego jest Eucharystja „rękojmią nieba“. Czyż może Boski Zbawiciel odmówić nam nieba, dawszy nam ten dar niebieski? Uwielbiamy więc Tego, który mimo naszej słabości i niestałości, tak wielkie przyjął na siebie zobowiązanie.

Eucharystja jest dalej przedsmakiem nieba. Rozumiemy przez to, że w Eucharystji już tu na ziemi dostaje się nam w udziale ono obiecane i oczekiwane dobro, które daje początek pełnej radości. Niebo jest zupełnem posiadaniem wszelkiego dobra? Pismo święte nazywa Eucharystję „chlebem, który zawiera w sobie wszelką słodycz“, a Boski Zbawiciel zowie Ją chlebem anielskim, chlebem niebieskim. Nie miałby chleb niebieski udzielać nam choć drobiny z owych rozkoszy niebieskich, pokarm anielski cokolwiek radości seraficznych? Święci zażywali w Komunji św. słodyczy nieba. Jeżeli my ich nie kosztujemy, lecz owszem czujemy całą nędzę tego padołu płaczu, nie w Eucharystji szukać należy przyczyny, ale w słabości wiary naszej i w naszym zatapianiu się w uludnych rozkoszach ziemskich.

Chleb żywy zstąpił z nieba, aby ziemię naszą zrobić niejako przedsionkiem niebios; uwielbiamy Go w uczuciu szczerzej wdzięczności i głębokiego zawstydenia.

## 2. Dziękczynienie.

Niezmierną jest miłość i miłosierdzie Boskie. Byłoby to już ponad naszą zasługę, gdyby nam niebo było wyznaczone jako zapłata za nasze mozoły i walki i gdybyśmy odbierali je jako nagrodę w dniu, w którymby naszą zasługę doszły do szczytu. Boski Zbawiciel więcej jednak dla nas uczynił. Nie wystarczało Mu wyjednać nam przez śmierć swoją prawo do niebieskiej ojczyzny, wskazać nam drogę do niej, utorować ją łaskami swemi w Sakramentach świętych, otworzyć nam furte do niebios i uprzędzić nas, aby tam miejsce nam zgotować, On w niepojętej dobroci swojej wraca do nas w postaciach

eucharystycznych, aby nas własną ręką swoją do nieba wprowadzić, aby nam dać Siebie samego jako rękojmię wnijscia doń, aby nam dać przedsmak przyszłej rozkoszy i takim sposobem oderwać nas od znikomych i ułudnych dóbr tego świata.

O Boże mój, jakże wielką jest miłość Twoja, która wszystko uczyniła, aby mię wznieść do nieba! Gdybym nie chciał się do niego dostać, zasługiwałbym słusznie na sprawiedliwą karę, któraby nigdy nie mogła wyrównać miłości, jaką mi okazałeś, aby mnie przed nią zachować?

### 3. Przebłaganie.

Boże mój i Panie, Piękności bez zmayı, Dobroci niezmiernona, Życie bez końca, Zdroju szczęśliwości i wszelkiego dobra, wstyd mię ogarnia, gdy spojrzę w sumienie swoje.

Obietnice Twoje, ten chleb niebieski i przedsmak nieba powinny były nadać życiu memu zupełnie inny kierunek. Rzadko myślę o niebie. Zwracam do niego oczy moje dopiero w nieszczęściu, gdy świat upragnionych ziemskich rozkoszy mi nie daje. Porównując wtedy niebo z cierpieniem mojem, tęsknię za niebem, lecz gdy mi się szczęście ziemskie uśmiechnie, gdy serce i zmysły mają swoje rozkosze, wzrok mój znowu wraca na ziemię. A jeżeli jeszcze niekiedy myślę o niebie, wtedy czynię to z prośbą, abyś mię do niego nie powołał, zanim wychyle kielich ziemskich rozkoszy aż do dna.

Smutkiem winno napełnić się serce nasze na widok, jakiego rodzaju rozkosze przedkłada wielu chrześcijan nad dobra niebieskie, za jaką drobnostką dobrowolnie się ich wyrzeka, w jakim błocie kała skrzydła, które cnota nadziei zawsze w pogotowiu do górnego lotu utrzymywać powinna. Boski Sakramencie, jeżeli do tak ziemskich, ciemnych i skalanych dusz wstępować musisz, pojmuję, czemu one nie znajdują w tobie smaku, czemu w nich skutecznie działać nie możesz, czemu wreszcie nie obudza się w nich święte pragnienie nieba, owa wielka tęsknota Świętych Pańskich za niebieską ojczyzną i za Tobą.

### 4. Prośba.

U stóp Najświętszego Sakramentu prosimy Jezusa, by codziennie ożywiał w nas cnotę nadziei, która każe nam spodziewać się nieba. Cnotę tę oprzejmy na codziennej modlitwie i częstej Komunii świętej. Przy modlitwie rannej i wieczornej, przy dziękczynieniach po Komunii św. ponawiajmy dobre postanowienia nasze, przedstawiajmy je Boskiemu Mistrzowi jako ofiarę ochotną i szczerą tu na ziemi, przez którą przy pomocy Jego łaski chcemy zjednoczyć się z Nim na wieki.

Ćwiczenie takie wyrwie nas powoli z więzów ciała, pod-

niesie nas nad wszystko, co jest ziemskie i nauczy pogardzać doczesnością, a ukochać to, co jest wieczne. Wtedy będziemy przeświadczeni, że niebo jest udziałem naszym i że Chleb niebieski w istocie mieści w sobie przedsmak wiecznych rozkoszy.

*Postanowienie:* 1) Przy każdej Komunii świętej prosić o łaskę wytrwania aż do końca i tęsknoty za niebem, a zarazem złożyć ofiarę z tego, co by mi w pracy nad postępowaniem w cnocie mogło stać na przeszkodzie.

2) W listopadzie szczególnie modlić się za dusze w czyśćcu cierpiące, ofiarować za nie Komunię św., dobre uczynki.

(Według *Tesnière'a*).

## Nawiedzenie Najświętszego Sakramentu.

Głos z przybytku, w którym Najświętszy Sakrament przebywa.

„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę”. (Sw. Mat. r. 11. w. 28).

Nawiedzaj mnie, synu, często utajonego w Najświętszym Sakramencie...

Nie jest konieczną rzeczą, abyś długo klęczał przede mną, lub, abyś był uczony, wystarcza, że mnie miłujesz... Mów do Mnie z taką prostotą, szczerością, z jaką rozmawiałbyś z ukochanym przyjacielem swoim. Czy nie masz kogo ze znajomych, którego byś pragnął polecić Sercu Memu?...

Jakie są imiona twych żyjących, lub zmarłych rodziców?.. twych sióstr?.. twych braci?.. twych przyjaciół, których pragnąłbyś mi polecić?...

Przy każdym imieniu podaj, co chcesz, żebym im uczynił...

Żądaj wiele, bardzo wiele, bo ja jestem wszechmogącym, miłosiernym, ja jestem Bogiem i wiele, bardzo wiele łask im wyświadczyć mogę.

Wylicz mi ubogich, których pragnąłbyś wesprzeć...

Wylicz chorych, których pragniesz ulżyć cierpieniu...

Wylicz grzeszników, których chciałbyś ujrzeć nawróconymi...

Wylicz mi niechętne ci osoby, których byś pragnął pozyskać sobie serca...

Módl się za wszystkich, gdyż przypomnij sobie, że Ja obiecałem przyjąć wszelką twą modlitwę w Imię Moje zanoszoną...

Czy ci nie potrzeba jakiej łaski ode mnie?

Przywiedź sobie na pamięć potrzeby twojej duszy i staw je tutaj przedemną, powiedz mi, czego ci potrzeba.

Powiedz mi wprost, czy nie jesteś zmysłowości oddany? czy nie jesteś pyszny?... Czy nie jesteś samolubny?... czy nie jesteś leniwy?... czy nie kłamiesz i nie jesteś obłudny?... czy nie jesteś chciwy?... i proś Mnie, abym wsparł usiłowania twoje, podjęte w celu pozbycia się tych grzechów i nałogów.

Nie bój się, synu mój, gdyż w niebie jest wielu świętych, którzy na ziemi hołowali tym samym, co ty, namiętnościami i grzechom, ale uciekali się do mnie utajonego w Najświętszym Sakramencie i powoli pozbyli się grzechów i wad swoich.

Nie obawiaj się również i proś: o zdrowie, o rozum, o pamięć, o powodzenie doczesne na ziemi, gdyż i to wszystko dam tobie, jeżeli tylko pożytecznym będzie dla zbawienia twej duszy.

Czego pragniesz w tej chwili mój synu?

O gdybyś poznał, jak gorąco pragnę zadosyćuczynić twej prośbie!...

Czy nie masz teraz żadnych potrzeb?... Czego pragniesz?...

Czy chcesz co uczynić dla swoich braci, sióstr, lub innych?...

Czy myślisz, o Mnie, o chwale mojej?... Co pragniesz dobrego uczynić tym, których ty miłujesz, a którzy o Mnie zapomnieli?...

Powiedz Mi, co ci w tej chwili leży na sercu: jakie są twoje zamiary, i jakich do ich osiągnięcia pragniesz użyć środków?... Jeżeli nie urzeczywistnią się twoje zamiary, to przyjdź do mnie, a ja ci wyjaśnię, dlaczego się one nie urzeczywistniły... Kogo chcesz dla swych zamiarów pozyskać?... Ja jestem Panem serc i poprowadzę je spokojnie dokąd zechcę... Bądź spokojny: postawię przy boku twoim tych, którzy ci są potrzebni...

Może masz wrogów, nieprzyjaciół?... O mój synu, opowiedz mi szczegółowo o swoim utrapieniu?... Kto ci obraził?... Kto zranił boleśnie twe serce?... Kto tobą pogardza?... Kto wyrządził ci krzywdę na sławie, na zdrowiu, na majątku?... Powiedz mi wszystko, a niezawodnie przebaczysz tym, którzy cię obrazili, a Ja ci za to pobłogosławię.

Boisz się jakiegoś nieszczęścia? Masz jaki niepokój, który dręczy twą duszę?... Poleć się całkowicie mej Opatrzności... Ja tu jestem przed tobą, widzę wszystko i nie opuszczę cię nigdy i nigdzie.

Otoczony jesteś ludźmi nie tak ci przychylnymi, jak byli z początku?... Starają się oni ukryć przed tobą ten chłód i obojętność, do których nie dałeś im najmniejszego powodu?... Módl się za nich, a Ja ich serca zwrócę ku tobie, jeśli to potrzebne dla uświęcenia twego.

Może chcesz podzielić ze mną jaką radość?... Powiedz mi, co od wczoraj napełniło serce twoje taką pociechą? Czy

to była jaka niespodziewana wizyta?... Czy obawa, która prze-  
 minęła?... Może to list jakiś, podarunek, który otrzymałeś?...  
 Może to próba, doświadczenie, pokusa, którą mężnie pokonałeś?..

To wszystko zgotowałem ci, synu mój, dłaczegóżbyś więc  
 nie okazał mi się wdzięcznym i nie zawołał z głębi serca: niech  
 ci będą dzięki za to wszystko, kochany mój Ojczy i Boże, utajony  
 w Najświętszym Sakramencie!... Wdzięczność rodzi do-  
 broczynność, a dobroczyńca chętnie słucha, gdy mu ktoś do-  
 brodziejstwa jego na pamięć przywodzi. Może mi chcesz coś  
 przyobieczać?... Ja czytam w skrytości serca twego; ludzi można  
 oszukać, ale mnie nigdy: bądź więc szczerem!...

Czy postanowiłeś unikać okazji do grzechu; nie czytać  
 tej książki, która imaginację twoją napelnia nieprzyzwoitymi  
 obrazami; zerwać związki z tą osobą, która cię niepokojem  
 przejmuje?... Czy pragniesz przebaczyć i żyć w zgodzie z tymi,  
 którzy cię obrazili?..

(Po tej rozmowie przyjm Komunię duchowną).

#### KOMUNJA DUCHOWNA.

„Najczcigodniejszy i Najukochańszy Jezu, obecny tutaj  
 w Najświętszym Sakramencie! Ojczy mój najdroższy, Dobro-  
 czynco mój największy, najserdeczniejszy mój Opiekunie, miłuję  
 Cię z całego serca mojego. Żałuję serdecznie, żem Cię kiedy-  
 kolwiek obrazil. Dusza moja pragnie Cię przyjąć gorąco. Po-  
 nieważ teraz nie mogę przyjąć Cię sakramentalnie utajonego  
 w Najświętszym Sakramencie, więc wstąp w duchowy sposób  
 z łaskami twemi do duszy mojej. Połącz się jak najściślej ze  
 mną i nie dopuść, abym się kiedykolwiek odłączył od Ciebie“.

(Głos z tabernakulum).

Synu! idź teraz do zajęć, do pracy swojej... Pracuj ze mną  
 i dla mnie! Pracuj bez grzechu, w stanie łaski... Pracuj, pa-  
 miętając, że Ja na ciebie patrzę, że i Ja ciężko, krwawo pra-  
 cowałem w warsztacie przybranego ojca mojego świętego Jó-  
 zefa; pracowałem przez trzy lata, ogłaszając po wsiach i mia-  
 stach Judei i Galilei naukę moją... Pracuj dla mnie, dla przy-  
 podobania mi się, dla naśladowania przykładu mego, dla zebrania  
 zasług na niebo...





## O powołania kapłańskie.

W miesiącu października rozpoczęły wszystkie seminarja duchowne w Polsce nowy rok szkolny. Zaczął się ten rok wśród różnych trosk i kłopotów, ale największą troską biskupów to mała liczba alumnów. Tam, gdzie przed wojną zgłaszało się do seminarjum po stu prawie ochotników, przychodzi ich kilku lub kilkunastu. A tu tymczasem coraz więcej miejscowości, w których dla braku kapłanów ludzie całemi miesiącami nie są odżywiani Najśw. Ciałem Jezusa.

Czy brak powołań kapłańskich ma być przedmiotem troski samych biskupów? Czy ogółu wiernych ta sprawa nie obchodzi? Czy zwłaszcza obojętni wobec niej mogą być gorliwi czciciele Jezusa w Eucharystji utajonego. Nie — skoro walczymy o królestwo Jezusa Eucharystycznego i wiemy, że Eucharystji niema bez kapłana, to nam obojętnie wobec tej sprawy przejść nie wolno. Całe społeczeństwo, a zwłaszcza rodzice chrześcijańscy, muszą na brak kapłanów zwrócić swą uwagę i zatroszczyć się nim.

Powołanie do kapłaństwa to łaska Boża, to znak wypisany w głębi duszy i trzeba dopiero współpracy człowieka, by dusza poznała ten głos i za nim poszła. Tak, jak pod ziemią stworzył Bóg żyły wodne czy naftowe, złożył pokłady złota czy węgla i dopiero człowiek czarodziej musi je odkryć, wyprowadzić na wierzch ziemi i odpowiednio na pożytek ludzkości wykorzystać, tak wszędzie na całym świecie istnieją poukrywane przez Boga powołania kapłańskie. Zadaniem rodziców jest odkryć je u swoich synów, wyprowadzić na światło dzienne i wykorzystać dla pożytku ludzkości.

Tymczasem co się dzieje. Są rodziny, są parafje, które latami całemi korzystają z pracy kapłanów i zużywają ich siły i życie, a same nie dały ani jednego kapłana. Trudno uwierzyć, by w parafjach licznych, po kilka tysięcy dusz mających, ani jednego Bóg nie rzucił powołania do służby swojej. Wierzący wierni w „obcowanie świętych“, ale nie poczuwają się do obowiązku dawania czegoś innym rodzinom, czy parafjom, czy samym sobie przynajmniej. Cieszą się, jeśli kapłan jest w parafji, a gdy go braknie, ślą deputacje do biskupa, jakby tam było wszystko na zamówienie. A czy pomyślą kiedy tacy parafjanie lub rodzice, iż sami oni może są winni, że kapłanów nie mają?

Więc odtąd do dzieła rodzice chrześcijańscy. Szukajcie pilnie powołań wśród waszych rodzin. Szukajcie tak, jak szuka się żył podziemnej wody, czy nafty, czy złota. Bo kapłan to

-woda na napojenie dusz spragnionych słowa Bożego, to świa-  
tło na oświecenie na drodze burz życiowych, to złoto szczerze  
nauki, to karmiciel dusz.

Bóg nikogo nie uwalnia od słuchania swego wezwania.  
On powołuje rzeczą naszą słuchać, czy dopomóc, by wezwania  
posłuchali ci, którzy je otrzymali. (Dok. nast.)

## Eucharystyczna krucjata dzieci.

### Ceremonjał przyjęcia.

Odmawia się „*Veni Creator*“, lub „*Veni Sancte Spiritus*“..

Zelator główny: „W imię Jezusa, Miłośnika dzieci,  
N. M. Panny, Królowej Krucjaty (lub : Królowej Apostołów)<sup>1)</sup>,  
św. Joanny d'Arc, Patronki naszej, proszą o przyjęcie w poczet  
członków Krucjaty (Krzyżowców-apostołów), (tu wymienia imio-  
na i nazwiska aspirantów).

„Wszyscy zobowiązują się przyczyniać się przez modlitwę,  
gorliwość, ofiarę i Komunię do zwycięstwa Boga i Jego spra-  
wy, do odrodzenia chrześcijańskiego...<sup>2)</sup> i świata, do urzeczy-  
wistnienia zamiarów Najśw. Serca względem naszej Ojczyzny“.

Kapelan do zelatora: „Czy są oni godni stać się  
członkami (apostołami) Krucjaty?“

Odp.: „Tak, są godni“.

Kapelan do postulantów: „Czy przyrzekacie zacho-  
wywać wiernie, przy pomocy łaski Bożej, regulamin członków  
(apostołów) Krucjaty?“

Post.: „Przyrzekamy“.

Kap.: „Odmówcie Akt poświęcenia“.

### Akt poświęcenia się Najśw. Sercu Jezusa.

Odmawiany głośno przez nowo przyjętych Krzyżowców.

Boskie Serce Jezusa! Otośmy dzieci . . . . u stóp Twego  
ołtarza. Racz pobłogosławić naszą Krucjatę modlitw, ofiar i Ko-

<sup>1)</sup> Drobne zmiany w brzmieniu treści zależą od tego, czy przyjmuje się  
zwykłych Krzyżowców, czy też apostołów.

<sup>2)</sup> W każdym poszczególnym kraju należy w miejsce kropki umieścić  
nazwę ojczyzny. Wybiera się również Patronów z pośród Świętych, jakich  
dany kraj wydał, a zwłaszcza z pośród Patronów młodzieży.

munij dla zwycięstwa Boga w . . . . . i odnowienia w duchu Chrystusowym naszej ojczyzny. Jesteśmy mali i słabi, ale Cię kochamy, Panie, i mamy ufność w Tobie. Ty nas miłujesz i wszystko możesz! Serce Jezusa, objaw się tym, którzy Cię nie znają! Nawróć ojczyznę naszą! Polecamy się Tobie przez Serce Twej Matki Niepokalanej; czyż możesz Jej cokolwiek odmówić? Prosimy Cię przez przyczynę naszych ŚŚ. Patronów.... Obyś wkrótce w każdej rodzinie naszej i w całej ojczyźnie, z Kościołem ściśle związanej, obwołany był, o Jezu, Królem i Zbawcą! Spraw, o Serce Najśw., abyśmy będąc wiernymi Twymi poddanymi tu na ziemi, zasłużyli należeć do liczby wybranych w niebie. Amen.

### **Akt poświęcenia się Najśw. Sercu Jezusa.**

Odmawiany wspólnie przez Krzyżowców - apostołów.

O Jezu, który powiedziałeś: „Dopuszczcie działkom przyjść do mnie, albowiem ich jest Królestwo niebieskie“; Ty, Który chciałeś być pokarmem naszym codziennym w Najśw. Sakr. od lat najwcześniejszych; Ty, który przez usta Twego Namiestnika wezwałeś nas do podania ręki pomocnej wspólnemu Ojcu w celu odnowienia wszystkiego w Chrystusie — poświęcamy się na Twoje usługi w tej Krucjacie eucharystycznej. Jako dobrzy żołnierze Boga, Kościoła, Papieża, walczyć będziemy przez modlitwę, ofiarę, Komunię, o zwycięstwo Boga i Jego Najśw. Serca na świecie, a zwłaszcza w drogiej naszej ojczyźnie. Przyrzekamy Ci to. Jak Krzyżowcy, którzy walczyli o wyzwolenie Grobu św., jak święci nasi Patronowie . . . . . toczyć będziemy bój o triumf Kościoła! Chcemy, by Bóg panował w świecie i w ukochanej naszej . . . . . O Marjo, Królowo Apostołów, wspomagaj nas i przyjmij słowo Twych rycerzy, małych Twoich apostołów! Amen.

Po odmówieniu aktu Konsekracji Kapelan w te słowa się odzywa:

„Na mocy władzy, udzielonej mi przez Dyrektora generalnego Apostolstwa modlitwy i Krucjaty, przyjmuję was jako członków (apostołów) eucharystycznej Krucjaty dzieci. Obyście mogli przy pomocy Serca Jezusowego, wypełnić wszystkie zobowiązania“.

Wszyscy: Amen.

Zkolei odbywa się poświęcenie odznak (Rytuał Benedictio imaginum). Kapłan wydaje odznaki przy śpiewie „Magnificat“ i „Wstaniecie Krzyżowcy“, lub też „Ave maris Stella“, poczem nowi członkowie wpisują imiona swe do księgi, poło-

żonej na ołtarzu dla chłopców, a przy kratkach dla dziewczynek. Następuje błogosławieństwo Najśw. Sakr. i procesja z międzynarodowym sztandarem Krucjaty.

### Codienne ofiarowanie się Krzyżowców.

„Boskie Serce Jezusa, ofiaruję ci przez Niepok. Serce Marii modlitwy, sprawy i cierpienia dnia dzisiejszego jako wynagrodzenie za wszystkie zniewagi i w tych wszystkich intencjach, w których ofiarujesz się ustawicznie na ołtarzu, a w szczególności dla uproszenia odrodzenia chrześcijańskiego mej ojczyzny i we wszystkich intencjach eucharystycznej Krucjaty“.

### Westchnienia do Serca Jezusa.

Odmawiane na wspólnych nabożeństwach przez kapłana z ambony, a powtarzane przez wszystkich Krzyżowców:

Najśw.	Serce	Jezusa,	zbawiłoś . . . . .
”	”	”	nawróć ”
”	”	”	panuj nad ”
”	”	”	uczyn ją chrześcijańską i apostołską.
”	”	”	nawróć grzeszników w . . . . .
”	”	”	poświęcamy Ci naszą ojczyznę.
”	”	”	” ” nasze rodziny.
”	”	”	” ” nasze życie i nasze [serca.
”	”	”	ofiarujemy Ci nasze modlitwy, Ko- [munje, ofiary.
”	”	”	błogosław Twych Krzyżowców!
”	”	”	rozmnażaj ” ”
”	”	”	błogosław Papieża i Kościół św.
”	”	”	” naszą parafję i naszych- Pasterzy!

Niepok. Serce Marii, módl się za nami!

ŚŚ. Patronowie nasi, . . . . . módlcie się za nami!

### Modlitwa Krzyżowców do Serca Jezusa, odmawiana po Komunji św.

O Jezu, Który tak kochałeś dziecię za życia Twego ziemskiego i Który otaczasz się Aniołami i Świętymi w niebie, chcę być dobrym, posłusznym, pokornym, czystym, aby podobać się Twemu Sercu i czynić dobrze sobie i drugim jako prawdziwy

krzyżowiec modlitwy i Eucharystji. Dlatego ofiaruję Ci każdego ranka dzień mój i często w Komunji św. Cię przyjmuję. Dlatego też poświęcić się chcę całkowicie i na zawsze Sercu Twemu, u którego wyprosić pragnę te wielkie łaski:

Błogosław moją duszę i strzeż ją od grzechu i sposobności do niego.

Błogosław moją rodzinę i uświęcaj nasze radości i nasze cierpienia.

Błogosław wszystkie dzieci . . . . . (tu się wymienia daną narodowość) oraz wszystkie dzieci świata całego i spraw, byśmy rośli za Twoim przykładem w cnocie i w łasce w miarę postępu w latach.

Błogosław naszą drogą Ojczyznę, ochraniaj ją od klęsk, które grzech ściąga na ludy i wznów w niej królowanie Twej miłości!

Błogosław Kościół, Twójego Namiestnika na ziemi, Twoich kapłanów, szkoły katolickie, rodziny chrześcijańskie i tych wszystkich, którzy rozszerzają nabożeństwo do Twego Najśłodszego Serca.

O Marjo, Matko Jezusowa, bądź Matką moją!

Najmilszy Józefie św., któremu powierzone było Dziecię Boże, weź mnie w swoją opiekę!

Aniele Stróżu mój, czuwaj nad memi krokami i broń od wszelkiego niebezpieczeństwa! Amen.

## Odpusty a modlitwy „na intencję Ojca św.“

W miesiącu listopadzie każdy katolik będzie starał się zapewne jak najwięcej zrobić dobrego dla biednych dusz czyścowych. Przychodzi tu z pomocą gorliwości i miłości naszej sam Kościół święty, otwierając przed nami wielki i przeobfity skarb odpustów i pozwalając zeń korzystać dowoli. By uzyskać odpust zupełny, trzeba jednak spełnić pewne warunki, jak spowiedź, Komunja św. i t. d. Zwyczajnie pomiędzy warunkami mieści się także obowiązek modlitwy „na intencję Ojca świętego“?

W starych różnych książkach do modlenia czytamy zwykle w takich miejscach, że trzeba odmówić 5 Ojczy nasz, 5 Zdrowaś Marjo i Chwała Ojcu. Tymczasem Św. Kongregacja Odpustów w r. 1888 odpowiedziała na pytanie: „jakie modlitwy trzeba odmawiać, by zadośćuczynić warunkowi“, że modlitwy te zostawione są do wyboru wiernych. Wielcy uczeni

prawnicy kościelni, jak Bremer S. J., kardynał Gennari, Teodor od św. Ducha, Karmelita, Bonacina, św. Franciszek Salezy, mówią, że wystarczy odmówić jedno Ojciec nasz, bo, pisze ten ostatni, „jedno Ojciec nasz, odmówione pobożnie, znaczy więcej niż wiele odmówionych z pośpiechem“. Zaznaczają też ci uczeni, że przecież Kościół tak często bardzo znaczne odpusty nadaje za krótkie modlitwy, nawet za jedno westchnienie: „Jezus“ czy jeden znak krzyża św. Noldin S. J. mówi także: „Nie ulega wątpliwości, że wedle nowego kodeksu prawa kanonicznego jedno Ojciec nasz wystarcza do zyskania odpustu“.

To wyjaśnienie prawa kościelnego przez wymienionych znawców jest ważne przedewszystkiem dla tych, co spiesząc do pracy, nie mają czasu odmawiać dłuższych modlitw. Ważne jest też dla pragnących uzyskać więcej odpustów zupełnych w dzień zaduszny. Można także, w myśl wskazówek tych samych uczonych, zamiast Ojciec nasz odmawiać inne modlitwy, np. do Ducha św., do Najśw. Serca Jezusowego, i t. p. W ten sposób zyskiwanie odpustów nastęrcza także dla duszy modlącego się dobrą sposobność do wzbudzenia nowych uczuć pobożnych i do wzrastania w zjednoczeniu się z Bogiem.

(Podług Semaine religieuse de Dijon podał X. M. R).



## Murillo jako ministrant.

Było to w Hiszpanji. — Pewien stary malarz, który miał za sobą świetną i sławną przeszłość, kończył właśnie życie. Wezwał kapłana z ostatnimi sakramentami. Według zwyczaju, panującego w owych czasach w niektórych okolicach hiszpańskich, kapłan udał się doń bardzo uroczyście w białej kapie. Przed nim szedł śliczny mały chłopczyk ministrant, z gorliwością poruszający dymiącą kadzielnicę.

Stary malarz przyjął pobożnie Wiatyk i ostatnie namaszczenie. Życie jego powoli się kończyło. Mówiono przy nim wzniosłe modlitwy za konających.

Kadzielnica tymczasem także powoli wygasła. Ministrant przysunął się do łóżka umierającego. Ten nawpół już znieru-

chomiąłą ręką wziął węgiel z kadzielnicy i na ścianie obok łóżka w kilku rysach oddał postać P. Jezusa. Ministrant w zdumieniu i z zachwytem patrzył na to, a potem rzekł szeptem do starca: „Ja także chciałbym narysować obraz Boga“.

Stary malarz lekko przyciągnął go do siebie, położył rękę na głowie i wyszeptał:

„Miej dziecię zawsze Boga w sobie, jeśli chcesz malować Jego obraz“.

Historja nie zapisała nazwiska starca. Ministrantem był Murillo, jeden z największych malarzy chrześcijańskich, który najwięcej boskiego ma w swoich obrazach tajemnic Bożych. (*La Croix* 10. IX. 1923).

---

## Kronika eucharystyczna.

**Od Redakcji.** Z numerem bieżącym przeszła redakcja Głosu Eucharystycznego na komitet redakcyjny, złożony z kilku kapłanów. Ks. Profesor Dr. St. Żukowski, obarczony nowemi licznemi obowiązkami, nie mógł prowadzić pisma, co wymaga wiele czasu i zabiegów. Nowa redakcja dziękuje Ks. Prof. Żukowskiemu za dotychczasowe bezinteresowne prowadzenie Głosu. Odbierając redakcję i zarząd pisma, otrzymała też w pełnym porządku wszelkie rachunki, a z niemi także fundusze na Świątynię narodową, złożone na książeczkę Galicyjskiej Kasy Oszczędności w Łwowie Nr. 152.194 w kwocie 38.670 M.

Nowa Redakcja zwraca się do wszystkich PT. Czytelników Głosu Euch. z serdeczną prośbą, by, tak jak dotychczas, także i nadal życzliwie odnosili się do pisma. Prosi też o artykuły i wiadomości z ruchu eucharystycznego, a także o wyrażenie swoich uwag, jak życzą sobie, by pismo było prowadzone. Wszelkie listy kierować należy pod adresem: **Głos Eucharystyczny, Lwów, pl. Kapitulny 7.**

**Fundusz na Świątynię Narodową.** Wszystkich ofiarodawców na Świątynię narodową zawiadamiamy, że kwotę 38.670 M. razem z procentami 41.840 M, podjęliśmy z książeczki Gal. Kasy Oszcz. i odesłaliśmy do Konsystorza warszawskiego, dokąd Najprzew. XX. Biskupi wszelkie datki, na ten cel złożone, polecili skierowywać. Odtąd redakcja nie będzie już w przesyłaniu ofiar pośredniczyć.

**Belgja.** W styczniu 1922 r. odbył się w Brukseli doroczny Kongres Adoracji nocnej i Godziny św. pod

przewodnictwem Mgra Nicotra, Nuncjusza Apostolskiego. Miejscem nabożeństw i zebrań była kaplica OO. Eucharystjanów. Po wysłaniu telegramu hołdowniczego do pap. Benedykta XV mówca świecki Lambrechts, doktor praw, wykazał potrzebę i użyteczność społeczną dzieł modlitwy i pokuty, jak Adoracja nocna i Godzina św. O. Humblet T. J. miał kazanie na temat: „Jezus Eucharystyczny życiem chrześcijanina“. Kongres zakończył się procesją z Przen. Sakr., pozostawiając u wszystkich uczestników wrażenie żarliwości i pobożności.

W kwietniu 1922 r. zakończył życie w Brukseli 85 letni hr. Karol Woeste, belgijski Windthorst, poseł do parlamentu przez pół wieku blisko, niestrudzony szermierz Chrystusowy i bojownik o prawa Kościoła. Był to jeden z najczynniejszych działaczy katolickich w Belgji, człowiek głębokiej wiary i silnych przekonań, wzór cnoty i pobożności, a zarazem wielki czciciel Boskiej Eucharystji. Uczestniczył codziennie we Mszy św. i komunikował, spowiadał się co tydzień, w każdą niedzielę bywał na sumie parafjalnej. Odnosił się przemówieniem na kongresie eucharystycznym międzynarodowym w Namur w 1902 r.

W 1922 r. zmarł też w Belgji O. Fryderyk Stafford, eucharystjanin, który miał szczęście znać świątobliwego założyciela tegoż Zgromadzenia, Czcig. O. Eymarda i należeć wraz z O. Tesnière do jego ukochanych synów duchownych.

Zaznaczyć jeszcze trzeba, że w Brukseli wychodzi miesięcznik: „*Annales des Prêtres Adorateurs et de la Ligue sacerdotale de la communion*“, będący centralnym organem kapłanów-adoratorów P. Sakr.

**Hiszpanja.** — Hiszpanja jest krajem, w którym kwitnął każdego czasu kult Eucharystji. Wszak ziemia ta wydała wielkiego czciciela i apostoła Przen. Sakramentu, św. Paschalisa z Baylonu, którego Leon XIII ustanowił patronem wszystkich dzieł i zrzeseń eucharystycznych, a także rzec można, że święci hiszpańscy odznaczali się wogóle osobliwszem uwielbieniem i miłością Jezusa Utajonego.

Jakkolwiek niema dotychczas w Hiszpanji stałej narodowej organizacji eucharystycznych kongresów, niemniej kraj ten w nowszych czasach wiele czyni dla rozszerzenia czci Przen. Sakr., zwłaszcza w zakresie nocnej adoracji. W r. 1922 nie zanotowano w sprawozdaniach kongresowych z poszczególnych krajów żadnego zjazdu w Hiszpanji, dlatego też, cofając się do lat poprzednich wspomnieć wypada kongres w Salamance, w 1920 r. i w Madrycie w 1921. Kongres w Salamance poprzedziło tridum eucharystyczne, zapoczątkowane przez kapłanów Unji Apostolskiej. Podnieść należy udział w procesji 200



przedstawiciele nauczycielstwa szkół publicznych z prowincjonalnym inspektorem na czele i całego garnizonu miejscowego. Kongres urozmaicony był koncertem eucharystycznym, przedstawieniem eucharystycznego utworu dramatycznego i wystawą przedmiotów do służby Bożej służących; były też konferencje specjalne dla duchowieństwa, ciała profesorskiego i warstw robotniczych. — VI z rzędu narodowy kongres w Madrycie odznaczał się szczególną świetnością i okazałością. Hiszpanja zachowała wdzięczne i wzruszające wspomnienie współpracy i uczestnictwa w kongresie zmarłego w 1922 r. Kardynała Almaraz y Santos, Arcyb. z Toledo, przyjaciela Benedykta XV i członka honorowego stałego Komitetu Kongresów eucharystycznych. Miał on na tym kongresie bardzo piękną mowę. Stroną ujemną hiszpańskich kongresów jest brak szczegółowych uchwał.

W 1921 r. zmarła w Hiszpanji M. Marja od Aniołów Sorasu, ksieni Franciszkanek z Valladolid. Była to dusza podniesiona do wyżyn życia mistycznego i przezwana „Serafinem Eucharystji“. Przypisują jej wielką liczbę cudownych zdarzeń. Tegoż roku zakończył życie sędziwy D. Emanuel y Gonzalez, proboszcz Kościoła NMPanny z Karmelu i św. Ludwika w Madrycie. Położył on dla sprawy eucharystycznej duże zasługi jako współkierownik duchowy „Centrum eucharystycznego“ w Hiszpanji i doradca kilku innych stowarzyszeń ku czci Przen. Sakr. — W marcu 1922 r. zmarł w Zafra (Badajoz) O. Marcin Alsina Sevarroja, przełożony generalny Misjonarzy Niep. Serca Marji. Wielki czciciel Boskiej Eucharystji robił, co było w jego mocy, by nie stracić jednej Mszy-św.; w podróży po kilkanaście godzin bywał naczczo w tej intencji. „Gdy przybywacie do jakiejś miejscowości“, mawiał, „pomyślcie naprzód o pierwszym jej mieszkańcu, którym jest Jezus w Najśw. Sakramencie ołtarza“.

Prasa eucharystyczna ma w Hiszpanji dwa organy. W Barcelonie wychodzi „*La Eucaristia y la vida cristiana*“ („Eucharystja i życie chrześc.“), redagowana przez X. Kan. Izydora Goma z Tarragony. Są to studia teologii i psychologii nadprzyrodzonej, odnoszące się do Przen. Sakramentu. W Madrycie wychodzi „*Lampara del Santuario*“.

Na zakończenie zaznaczyć trzeba, że na zeszłorocznym kongresie euchar. w Rzymie Hiszpanie tworzyli najliczniejszą grupę, a Ojciec św., przyjmując ich na osobnej audjencji, podniósł wiekową wierność Hiszpanji, poświęconej przez Alfonsa XIII Sercu Euchar. Jezusa. Stowarzyszenie Adoracji nocnej ofiarowało Ojcu św. dar zbiorowy na Świętopietrze, a prezes rady tegoż

stowarzyszenia otrzymał od Kard. Gasparri list z 13 czerwca 1922 r., w którym, dziękując adoratorom za ten akt hołdu synowskiego wobec Stolicy św., przypomina szlachetną gorliwość ich uczuć chrześcijańskich i święty zapał, jakich dali dowody w czasie eucharyst. kongresu w Rzymie.

**Z Lourdes.** Dnia 1/IX. b. r. przybyła do Lourdes 40.000 pielgrzymka wiernych z całej Francji. Wśród pielgrzymów było bardzo wiele ciężko chorych osób, zwłaszcza biednych, wiezionych na koszt dobroczynności publicznej. Między nimi znajdowała się Juljanna Hazard, lat 31, cierpiąca ciężko od roku na chorobę rdzenia pacierzowego. Komisja lekarzy w Lourdes zbadała ją zaraz po przyjeździe pielgrzymki i stwierdziła chorobę rdzenia pacierzowego oraz wypukłości i wrzody bardzo wielkie i niebezpieczne. Tego samego dnia wieczorem była Hazard obecna na procesji Eucharystycznej. Cierpiała bardzo, chwilami krzyczała z bólu. Nagle tak gwałtowne trzeszczenie wstrząsnęło kością pacierzową, aż to zauważyła obecna przy niej pielęgniarka. Wszelki ból u chorej w jednej chwili ustał. Podniosła się sama na swych noszach i uklekła do dziękczynnej modlitwy. Tłum towarzyszący procesji, widząc cud, z zapalem i entuzjazmem otoczył chorą. Zaniesiono ją do sali badań. Trzech lekarzy francuskich a dwóch londyńskich stwierdziło nagle i zupełne wyleczenie. Obecnych przy tem ośmnastu lekarzy jednogłośnie przyjęło wnioski komisji. Jeden z lekarzy powiedział: „To przewrót wszystkiego, co dotąd widziałem“. Uzdrawiona cudownie J. Hazard z radością wzięła udział w uroczystem Magnificat.

**Odpowiedzi Redakcji** i wykaz datków nu fundusz prasowy umieścimy w następnym numerze.

Nihil obstat.

L. 7732. POZWALAMY DRUKOWAĆ. Ks, Dr, Fr. Lisowski, cenzor.  
Lwów, 26. X. 1923. Z Kurji Metropolitalnej o. ł. † Boleslaus Episcopus.

Wydaje Komitet redakcyjny.

Redakcja i Administracja: Lwów, pl. Kapitulny 7.

Nakładem Tow. „Biblioteka Religijna“ we Lwowie.

Wszystkim Czytelnikom „Głosu Euch.“ polecamy **Kalendarz Polski na r. 1924**, wydany przez Tow. Biblioteka Religijna. Cena 75.000 M. bez przesyłki pocztowej. — Przy zamówieniu 5 egzemplarzy płacimy pocztę. Cena do 15 listopada.

Z drukarni L. Wiśniewskiego — Lwów, ulica Ossolińskich 16.